

Po wyjęciu z zatoki czołowej skrzeplęj krwi, wyrównałem ostre brzegi kości skalpelem. Następnie usunąłem odłamki i załamania na brzego rany, a odłamaną część kości czołowej wcisnąłem na dawne miejsce. Otwór do zatoki przykryłem pozostałą częścią tworzywa rogowego, a tworzywo skórą odpreparowaną z okolicy ucha. Naciągając skórę przykryłem prawie cały ubytek. Pozostała tylko 1 cm szpara. Ranę zabezpieczyłem Ung. penicyliny 100.000 jm.

Buhajowi mierzono ciepotę 3 razy dziennie. Temperatura nie przekroczyła 39°. Rana goiła się per primam. Przez pierwsze dni można było zauważyć u zwierzęcia lekkie posmutnienie. W czwartym dniu objaw ten ustąpił. Po miesiącu w miejscu złamania zaczęła narastać róg. Obecnie po 2 latach znajduje się w tym miejscu narośl rogowa wielkości 5—7 cm, kształtem przypominająca róg.

Adres autora: Roman Gąsiorowski, Bledzew, pow. Międzyrzec, woj. Zielona Góra.

MAREK KOSIŃSKI

Koło

OPERACYJNE USUNIĘCIE OBUSTRONNEJ PRZEPUKLINY U ŻREBAKA

Dnia 29 kwietnia 1966 roku ob. K. z miejscowości Trzęśniów, zgłosił do Przychodni Wet. w Kole chorożego ogierka maści gniadej, który od urodzenia tj. 36 godzin zdradzał objawy morzyska. Po przybyciu

na miejsce stwierdziłem: temp. 39°, tętno 90, oddechy 25. Żrebię najchętniej leżało w pozycji grzbietowej z podkurczonymi nogami tylnymi. Po chwilowym odpoczynku podnosiło się, próbowało ssać, ale nawrót bólu zmuszał go do przyjęcia pozycji leżącej.

Omacywaniem powłok brzusznych stwierdziłem obustronne poszerzenie pierścieni pachwinowych zewnętrznych na szerokość 3 palców i wypadnięcie jelit oraz znacznie powiększonych jąder.

Rozpoznanie: przepuklina mosznowa obustronna. Żrebię poleciłem przywieźć do Przychodni w celu dokonania operacji.

Przed zabiegiem podano żrebięciu 2,0 trankwilyny domięśniowo i dokonano znieczulenia miejscowego 2% polokainą. Po przecięciu powłok skórnych nad pierścieniami pachwinowymi w worku otrzewnowym stwierdziłem powiększone jądra dł. 10 cm i szer. 3—4 cm, oraz jelita cienkie. Następnie odprowadziłem jelita do jamy brzusznej, a worek otrzewnowy po przeszyciu z powrózkiem nasiennym wraz z jądrem odcięto. Pierścienie pachwinowe również zaszyłem szwem ciągłym. Powłoki skórne zaszyłem szwem węzełkowym. Po około 30 min. żrebię wstało nie zdradzając żadnych objawów chorobowych. Właścicielowi zalecono przez 3 dni nie dopuścić do pełnego nassania się zwierzęcia przez częściowe zdajanie klaczy.

Według informacji złożonych telefonicznie w dniu 30.IV. i 7.V.1966 r. żrebię czuje się dobrze, ma zachowany apetyt, a cięcia skóry zagoiły się bez komplikacji.

Adres autora: M. Kosiński, lekarz wet., Koło, ul. Tuńska 65/22

Z ZAGRANICZNEJ WETERYNARII

Elektronarkoza u świń*)

Wpływ prądu elektrycznego na organizm zwierzęcy znany jest od 90 lat. Przekonano się, że prąd zmienny o dużej częstotliwości znosi wrażliwość na ból; wielu badaczy przeprowadziło doświadczenia nad zastosowaniem prądu do wywoływania znieczulenia lub narkozy. Wyniki tych doświadczeń opublikowano w ponad 500 pracach.

Dla uzyskania elektronarkozy stosowano różnego rodzaju prądy stałe lub zmienne. Obecnie najczęściej używanymi są prąd stały, prąd stały przerywany impulsami, względnie prąd zmienny sinusoidalny o różnych częstotliwościach. Przy pomocy tych prądów wywoływano narkozę u ludzi, koni, bydła, psów, świń i zwierząt laboratoryjnych. Reakcja organizmu na prąd elektryczny zależy w dużej mierze od następujących czynników: a) rodzaju elektrod zapewniających dobry kontakt i nie dających uszkodzeń w miejscu ich przyłożenia (oparzenia, martwice), b) ułożenia elektrod, od którego zależy droga, jaką prąd elektryczny wędruje przez ciało zwierzęcia, c) rodzaju i mocy prądu, d) od sposobu włączenia i szybkości wzmacniania prądu.

W doświadczeniach własnych autorzy stosując różnego rodzaju elementy doszli do wniosku, że najlepszymi są płytkowe, ułożone po obu stronach głowy zwierzęcia przy pomocy specjalnej maski. Dobry kontakt zapewniają poduszki pneumatyczne, pozwalające regulować ucisk elektrod na skórę. W badaniach zajęto się szczególnie dwoma rodzajami prądu, które dawały najlepszą narkozę. Prądem

zmiennym sinusoidalnym oraz prądem stałym przerywanym krótkotrwałymi impulsami o częstotliwości 100 Hz; natężenie prądu wynosiło od 50—60 do 130 mA.

Stwierdzono, że przy przepływie prądu stałego wrażliwość zwierzęcia na ból nie jest jednakowa i zależy od kierunku przepływu prądu, a więc od umiejscowienia anody i katody. Tego rodzaju zjawiska nie obserwowano przy stosowaniu prądu zmiennego. Podczas włączania prądu, zależnie od szybkości włączania i siły prądu, świnię często reagowały reakcjami obronnymi i kwikiem. Tę fazę obronną można było skrócić przez szybkie włączenie i wzmacnianie prądu, ale wtedy nie rzadko występowało zatrzymanie oddechu, który wracał spontanicznie po przerwaniu przepływu prądu. Ponieważ taki sposób wywoływania narkozy był dość drastyczny i przypominał raczej elektrowstrząs, autorzy próbowali z dobrym skutkiem stosować sinusoidalny prąd zmienny o bardzo dużej częstotliwości (20.000 Hz), zmniejszając ją powoli (w ciągu 7 min) do 100 Hz. Przy okazji stwierdzono, że propagowany przez niektórych autorów prąd zmienny o częstotliwości 700 Hz nie dawał dobrych wyników.

Osółem na świniach wagi 15—90 kg wykonano 75 elektronarkoz, z czego 32 dały wyniki zadowalające. Zawsze jednak występowało utrudnienie oddychania, a bardzo często teżowe skurcze mięśni. Po wyłączeniu prądu oddech powracał do normy i tylko w 2 wypadkach musiano zastosować sztuczne oddychanie.

W czasie elektronarkoz wywołanej prądem stałym o natężeniu ok. 60 mA i przerywanym impulsami

*) von Mickwitz G., H. J. Reinhard (Experimentelle Untersuchungen zur Elektronarkose beim Schwein). D. Tierärztl. Wschrft. 1966, 73, 3, 49—56.

mi o częstotliwości 100 Hz wykonano doświadczalną laparotomię. Zwierzę nie wykazywało reakcji bólowych ani podczas przecinania, a potem szycia powłok brzusznych, ani też podczas manipulacji i szycia otrzewnej. Po zabiegu i wyłączeniu prądu zwiększyła się częstotliwość oddechu i świnia przebudziła się po 1 min. bez manifestacji bólowych. Szwy usunięto po 8 dniach od zabiegu.

Przed ostatecznym przekazaniem tej obiecującej metody do praktyki autorzy zalecają wykonywanie dalszych doświadczeń nad elektronarkozą, zwłaszcza u świń, tak aby była ona zabiegiem całkowicie bezpiecznym i dającym pewne rezultaty. Piśmiennictwo obejmuje 80 pozycji z lat 1875—1965).

M. Pytasz

Szkolenie w Szwecji studentów i lekarzy wet. w zakresie radiobiologii*)

Uczelnia weterynaryjna w Sztokholmie prowadzi od 10 lat szkolenie w zakresie radiobiologii. Szkolenie to obejmuje studentów i lekarzy wet. w ramach doskonalenia kadr.

Decyzję o szkoleniu w tym zakresie przyjęto z uwagi na następujące okoliczności:

1. Za fakt zasadniczy uważa się istnienie broni jądrowej (stała groźba wojny jądrowej), której nie można niestety lekceważyć, nawet przy obowiązującym obecnie ograniczeniu wybuchów doświadczalnych. Nie mniejszą rolę przypisuje się stale nasilającemu się w świecie wzrostowi wykorzystywania atomowego potencjału energetycznego. Wiąże się z tym usuwanie radioaktywnych odpadów z urządzeń atomowych oraz ewentualne niebezpieczeństwo awarii tych urządzeń, co przedstawia z kolei poważne problemy i wymaga odpowiedniego przygotowania fachowego wszystkich zainteresowanych służb ze służbą weterynaryjną włącznie.

2. Poważne również znaczenie posiada fakt, że w Szwecji wszystkie produkty spożywcze pochodzenia zwierzęcego z rybami włącznie, jak i roślinnego znajdują się pod nadzorem sanitarno-higienicznym służby weterynaryjnej. Wszyscy więc lekarze wet. w Szwecji muszą posiadać odpowiednie przygotowanie w zakresie postępowania ze skażonymi produktami i ich oceną.

3. Następnym z kolei powodem szkolenia lekarzy wet. w zakresie radiobiologii jest coraz szersze wykorzystywanie izotopów radioaktywnych we wszelkiego rodzaju badaniach diagnostyczno-medycznych.

Szkolenie studentów w zakresie radiobiologii jest prowadzone na 5 roku studiów, składa się ono z 15 wykładów wraz z pokazami i kończy egzaminem. Obejmuje ono następujące zagadnienia: budowa materii, rodzaje promieniowania i ich oddziaływanie na organizm, jednostki pomiarowe, mechanizm działania broni jądrowej, skażenia promieniotwórcze oraz postępowanie w przypadku skażeń. Wykłady uwzględniają w pierwszym rzędzie aspekty weterynaryjne, zwłaszcza współzależność skażeń atmosfery, gleby,

roślin, zwierząt i ludzi. Program szkolenia obejmuje następujące zagadnienia:

1. Budowa materii
2. Promieniowanie jonizujące
3. Biologiczne efekty promieniowania
4. Reaktory jądrowe i bomby jądrowe
5. Opad radioaktywny
6. Pomiary radioaktywności
7. Zachowanie się opadu radioaktywnego w glebie i roślinach
8. Skażenie zwierząt radioaktywnymi produktami rozpadu (jod, stront, cez, bar, tellur i inne).
9. Zabezpieczanie zwierząt i produktów spożywczych przed skażeniami
10. Postępowanie z produktami spożywczymi w przypadku skażeń.

Obecnie równoległe ze szkoleniem teoretycznym wprowadza się stopniowo do programu studiów również ćwiczenia praktyczne.

Szkolenie lekarzy wet. w zakresie radiobiologii, w ramach tzw. doskonalenia jest prowadzone w 3 etapach, a mianowicie:

1. Wszyscy młodzi lekarze wet. w ramach przymusowego przeszkolenia wojskowego uczestniczą w kursie radiobiologii. Kurs ten jest prowadzony na wyższym poziomie i obejmuje, w ramach 40 wykładów, wszystkie możliwe zagadnienia związane z weterynaryjną ochroną przed promieniowaniem. Wraz z zajęciami teoretycznymi prowadzone są ćwiczenia praktyczne.

2. Odpowiednie kursy specjalistyczne są organizowane dla wszystkich urzędowych lekarzy wet. (powiatowych — 24 i rejonowych — 290) sprawujących w kraju nadzór weterynaryjny i współuczestniczących w nadzorze medycznym (zdrowia publicznego). Ogółem przeszkolono dotychczas wszystkich lekarzy powiatowych i 1/3 rejonowych.

3. Ostatni najwyższy etap szkolenia specjalistycznego w zakresie radiobiologii obejmuje pracowników weterynaryjnych ośrodków pomiarowych i pracowników naukowych wykorzystujących w pracy izotopy radioaktywne. Szkolenie to prowadzone jest indywidualnie w odpowiednich ośrodkach naukowych.

Opr. S. Kossakowski

*) Schmitterlow, C. G.: Training Veterinarians in Radioisotope Techniques in the Professional and Postprofessional Years. Amer. J. Vet. Res. 26: 539, 1965.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Praca zbiorowa pod redakcją doc. dr Jerzego WIŚNIEWSKIEGO: Aktualne poglądy na zwalczanie schorzeń wymienia. S. 236, ilustr. 8 — PWRiL, Warszawa 1966.

Obok jałowoci, gruźlicy i brucelozy — schorzenia wymienia u krów i metody ich zwalczania stanowią najpoważniejsze problemy medycyny weterynaryjnej ostatnich lat. Stąd też należy powitać z dużym uznaniem ukazanie się w ramach biblioteki

„Postępu w weterynarii” książki omawiającej ten niezmiernie ważny gospodarczo problem. Szczególna wdzięczność zatem należy się zarówno PWRiL, jak też Bydgoskiemu Ośrodkowi, który pod dynamiczną egidą doc. dr J. Wiśniewskiego podjął się na przestrzeni 1962—1965 r. organizacji 4 Ogólnokrajowych Konferencji z udziałem nie tylko krajowych, lecz i zagranicznych (holenderskich) specjalistów, a z przedstawionych tam materiałów zredagować tak